XI Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 6,7-15): Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

«Ojciec wasz wie, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie»

Rev. D. Emili MARLÉS i Romeu
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Pan pragnie pomóc nam rozwijać się w głównej dziedzinie naszego chrześcijańskiego życia, jaką jest modlitwa. Ostrzega nas, byśmy nie modlili się jak poganie, którzy próbują przekonać Boga do swoich pragnień. Często próbujemy uzyskać coś uporem i stajemy się dla Boga “nieznośni” sądząc, że naszym wielosłowiem zmusimy go do słuchania. A Pan nam przypomina, że stale jest obecny w naszym życiu i w każdym momencie wie, czego nam potrzeba, zanim go poprosimy (cf. Mt 6,8). Czy żyjemy z ufnością? Czy zdajemy sobie sprawę, że Ojciec codziennie umywa mi nogi i wie lepiej niż ktokolwiek i w każdym momencie czego potrzebuję (w sprawach wielkich i drobnych)?

Jezus otwiera przed nami nową perspektywę: modlitwy kogoś, kto zwraca się do Boga jak jego dziecko. Rodzaj relacji, jaki mam z daną osobą określa sposób, w jaki zwracam się do niej z prośbą, a także czego mogę od niej oczekiwać. Od ojca, a w szczególności od Ojca Niebieskiego mogę oczekiwać wszystkiego i wiem, że troszczy się o moje życie. Dlatego Jezus, który prawidziwie żyje jak syn, mówi nam «Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić» (Mt 6,25). Czy rzeczywiście mam świadomość, że jestem synem? Czy z taką samą ufnością zwracam się do Boga, jak do ojca czy matki?

Pan Jezus otwiera przed nami swoje serce i pokazuje, jaka jest jego modlitwa/relacja do Boga, abyśmy my także czynili podobnie. W modlitwie “Ojcze nasz” Jezus uczy nas żyć jak synowie. Święty Cyprian jest autorem znanego komentarza do “Ojcze nasz”, w którym mówi: «Pamiętać nam przeto należy, bracia najmilsi, iż skoro Boga Ojcem naszym zowiemy, toteż tak postępować powinniśmy, jak na prawdziwych

synów Jego przystało i tak się starać powinniśmy Jemu się podobać, jak On się nam podoba».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Jeśli mówi, że uczyni to o co poprosimy Ojca w jego imieniu, to o ile bardziej skuteczna będzie modlitwa w imię Chrystusa wyrażana Jego własnymi słowami?» (Święty Cyprian)

- «Uczniowie uwiedzeni osobą Jezusa modlącego się, proszą o wskazówki jak się modlić i oto “Ojcze nasz” jest dla nich odpowiedzią. To modlitwa skupiona na siedmiu prośbach, pełna teologicznego sensu w kontraście do pustosłowa i wielosłowia» (Benedykt XVI)

- «"Modlitwa Pańska jest rzeczywiście streszczeniem całej Ewangelii". "Gdy Pan przekazał nam tę formułę modlitwy, dodał: <<Proście, a będzie wam dane>> (Łk 11, 9). Każdy może więc kierować ku niebu różne modlitwy według swoich potrzeb, ale zaczynając zawsze od Modlitwy Pańskiej, która pozostaje modlitwą podstawową"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2761)

Inne komentarze

«Je?li bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski»

Rev. D. Joan MARQUÉS i Suriñach
(Vilamarí, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus stawia przed nami wielkie i trudne wyzwanie: przebaczanie win. Wprowadza równocześnie bardzo rozsądną miarę - nas samych: «Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień» (Mt 6,14-15). W innym zaś miejscu mówi o złotej zasadzie koegzystencji ludzkiej: «Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!» (Mt 7,12).

Pragniemy, aby Bóg nam przebaczał i żeby podobnie czynili inni, ale my sami wzbraniamy się przed wybaczaniem. Dużo nas kosztuje prośba o przebaczenie, a jeszcze więcej udzielenie go innym. Nie byłoby to takie trudne, gdybyśmy byli prawdziwie pokorni; to bowiem duma sprawia, że wybaczanie przychodzi nam z tak wielką trudnością. Dlatego też możemy sformułować następujące równanie: im większa pokora, większa łatwość; im większa duma, większa trudność. To proste zestawienie pomoże i Tobie poznać swój poziom pokory.

Po zakończeniu wojny domowej w Hiszpanii (rok 1939), kilku kapłanów (byłych jeńców) celebrowało Mszę Świętą Dziękczynienia w kościele Els Omells. Celebrans, po wymówieniu słów Modlitwy Pańskiej: «i przebacz nam nasze winy», znieruchomiał i nie był w stanie kontynuować. Nie odczuwał bowiem chęci, aby

przebaczyć swoim winowajcom, tym, przez których tak wiele wycierpieli w obozie pracy przymusowej. Jednak, po upływie chwili, wśród głębokiej ciszy, wznowił modlitwę: «jako i my odpuszczamy naszym winowajcom». Gdy pytano później o najlepszą homilię, wszyscy byli zgodni: było nią milczenie celebransa w czasie odmawiania Ojcze Nasz. Bardzo dużo kosztuje nas udzielenie przebaczenia, ale jak widać, z Bożą pomocą jest to możliwe.

Co więcej, przebaczenie, którego nam Bóg udziela jest absolutne, przechodzi nawet w zapomnienie. A my? My zapominamy szybko o przysługach, ale nie o winach... Gdyby tak małżeństwa były w stanie o nich zapominać, można by było rozwiązać, a nawet uniknąć wielu dramatów rodzinnych.

Niechaj Maryja Matka Miłosierdzia pomoże nam lepiej rozumieć innych i przebaczać im wielkodusznie.